

Projekt po wi cony jest problematyce ochrony strony słabszej stosunku umownego i jej relacji do aktualnego modelu ochrony konsumenta w Unii Europejskiej. Obserwacja przeobrażenia jakie zachodzą aktualnie w prawie konsumenckim UE prowadzi do wniosku, że potrzebne są istotne zmiany w sposobie regulacji ochrony słabszej strony obrotu oraz ochrony konsumenta, gdyż obecnie proponowane rozwiązania są niewystarczające i nieodpasowane do zjawisk jakie zachodzą we współczesnym społeczeństwie.

Projekt wpisuje się w dyskusję europejską o przyszłości prawa konsumenckiego i prawa kontraktów poprzez wskazanie na możliwość stworzenia ogólnych, modelowych rozwiązań prawnych chroniących słabszą stronę obrotu, zamiast obecnie przyjmowanych nakierowanych na poszczególne kategorie podmiotów (konsumentów, najemców, drobnych przedsiębiorców itp.).

Wymiernym efektem badań będzie

- przygotowanie wspomnianego rozwiązania modelowego;
- podjęcie europejskiej debaty naukowej o potrzebie wprowadzania modelu strony słabszej do rozwiązań prawnych
- aktywne włączenie się w dyskusję europejską o kierunkach rozwoju prawa konsumenckiego
- zaproponowanie gruntownej przebudowy przyjmowanych obecnie rozwiązań prawnych i wzięcie udziału w procesie ich rekonstrukcji
- przeprowadzenie w nauce polskiej pogłębionej analizy problematyki ochrony słabszej strony obrotu.

Wnioskodawczyni od wielu lat prowadzi badania odnoszące się do prawa konsumenckiego, a także do słabszej strony obrotu. Obserwacja zmian zachodzących w tych dziedzinach przez ostatnie dwadzieścia lat stała się inspiracją do podjęcia proponowanych rozwiązań.

Idea ochrony konsumenta zaczęła zyskiwać coraz to większą popularność mniej więcej od połowy lat 60-tych XX wieku. Początkowo konsument - rozumiany jako finalny odbiorca dóbr i usług - był traktowany jako słaby, niedoinformowany, niedoreprezentowany uczestnik rynku. Z tego powodu potrzebował ochrony przed silniejszym, lepiej poinformowanym, narzucającym swoją wolę przedsiębiorcą. W poszczególnych państwach (Niemcy, Benelux, USA i inne), a potem w UE zaczęto wprowadzać regulacje prawne mające chronić konsumentów, takie jak kontrola nieuczciwych postanowień umownych, "konsumenckie" prawo odstąpienia od umowy, szczególna regulacja odpowiedzialności sprzedawcy za jakość towaru, czy przeciwdziałanie nieuczciwej reklamie i nieuczciwym praktykom rynkowym. Rozwiązania te dawały konsumentowi dodatkową ochronę, jakiej nie otrzymywały inne podmioty funkcjonujące na rynku (choćby przedsiębiorcy). Stopniowo kolejne kategorie osób, składające z różnych słabszych pozycji w obrocie, zaczęły dążyć do uzyskania takiej samej ochrony jak konsumenci. Tak stało się chociażby w odniesieniu do przedsiębiorców. Przykładowo w preambule dyrektywy 2011/83 o prawach konsumenta czytamy, że chociaż definicja konsumenta powinna obejmować osoby fizyczne działające w celach niezwiązanych z ich działalnością zawodową, to jednak w przypadku umów o podwójnym charakterze, gdy umowa zawierana jest w celach, które częściowo są związane z działalnością handlową danej osoby, a częściowo nie, taka osoba powinna być uznawana za konsumenta. W niektórych sytuacjach zatem przedsiębiorca jest konsumentem. Stwierdzenie to nie tylko stanowi sprzeczność w sobie (z definicji konsumentem jest się w opozycji do przedsiębiorcy), ale także wprowadza znaczne zamieszanie w obrocie. Trudno chociażby wytłumaczyć zwykłemu przedsiębiorcom, niemającym wiedzy prawniczej, że osoba zawierająca umowy w ramach działalności gospodarczej może mieć status konsumenta.

Z drugiej strony – przez około 40 lat funkcjonowania idei ochrony konsumenta w UE – istotnie zmienił się sposób podejścia do samego modelu europejskiego konsumenta. Jak wyżej wskazano, początkowo był on traktowany jako słabszy i bierny podmiot transakcji rynkowych. Z czasem jednak, zwłaszcza z uwagi na funkcjonowanie i specyfikę rynku wewnętrznego, a także swobody rynkowe, zaczęto zwracać uwagę na rolę jaką konsument powinien pełnić na rynku unijnym. ("Jeżeli wspólny rynek będzie sprawnie funkcjonował, konsumenci będą mieli większe zaufanie do transakcji transgranicznych, co pozytywnie wpłynie na konkurencję i ceny, i w rezultacie przyniesie korzyści wszystkim obywatelom UE. Temu celowi oraz dążeniu do stworzenia rzeczywistego, wewnętrznego rynku wymiany dóbr konsumpcyjnych służy wzmocniona ochrona konsumentów.") Już wzorzec konsumenta przyjmowany w orzecznictwie TS UE ("właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego") i dyrektywach UE ("za punkt odniesienia uznaje się przeciętnego konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany oraz dostatecznie uważny i ostrożny") wskazuje, że poziom wymagań stawiany europejskiemu konsumentowi jest do wysokości. Jednocześnie nie duży nacisk kładzie się na zaktualizowanie konsumentów i zachęcenie ich do czynnego udziału w funkcjonowaniu rynku wewnętrznego ("konsumentów dobrze poinformowanych, mających zaufanie i mocną pozycję na rynku są siłą napędową zmian gospodarczych, ponieważ ich wybory pobudzają innowacje i produktywność. Z tego powodu, należy dążyć do dostarczenia konsumentom narzędzi oraz umiejętności pozwalających na wypełnianie swojej roli w nowoczesnej gospodarce").

Taki obraz konsumenta daleki jest od pierwotnej wizji konsumenta - "wzorcowej" słabszej strony obrotu. Dlatego w nauce europejskiej pojęcie konsumenta zastępowane jest coraz częściej innym, lepiej oddającym istotę jego nowej funkcji społecznej, jak *de facto* pełni – pojęciem prosumenta.

Podsumowując, z jednej strony pojęcie konsumenta jako „spożywcy, nabywcy towarów na własny użytek, użytkownika” straciło swój pierwotny sens i jest rozciągane na inne kategorie podmiotów, z drugiej konsument europejski (przynajmniej w ujęciu „programowym” UE) wcale nie jest najslabszą stroną obrotu. W rezultacie dalsze posługiwanie się paradygmatem „ochrony konsumenta jako słabszej strony obrotu” traci sens, nie odzwierciedla aktualnych zjawisk społecznych, nie nadąża za dziejącymi się procesami i wreszcie jest po prostu mylące. Niniejszy projekt stanowi próbę znalezienia rozwiązania wskazanego problemu. Wnioskodawczyni ma zamiar, w oparciu o analizy rozwiązań prawnych (polskich, europejskich i amerykańskich), orzecznictwa sądów i trybunałów (w Polsce, Unii Europejskiej, w wybranych państwach obcych), dokumentów unijnych (strategii, planów działań i innych wytycznych kierunkowych rozwoju rynku wewnętrznego i polityki konsumenckiej UE) oraz opracowania grup eksperckich (PECL, CESL, DCFR):

- zrekonstruować współczesny model strony słabszej strony obrotu w stosunkach kontraktowych, czyli kto, dlaczego i po spełnieniu jakich przesłanek może zostać uznany za słabszą stronę obrotu
- wskazać środki prawne ochrony strony słabszej, czyli w jaki sposób ochrona powinna być realizowana
- zanalizować aktualny model, przyczyny i środki ochrony konsumenta w UE, czyli dlaczego naprawdę konsument europejski jest chroniony i w jaki sposób

- wskaza w jakich obszarach przygotowany model słabszej strony obrotu mógłby sukcesywnie zastąpić koncepcję ochrony konsumenta

- wyodrębnić te obszary, z uwzględnieniem potrzeb rozwoju rynku wewnętrznego, na których potrzebne byłoby utrzymanie idei ochrony konsumenta na rynku wewnętrznym.

Nie ulega bowiem kwestii, że – zwłaszcza w dobie globalizacji, masowej produkcji, powszechnego wykorzystania wzorców umownych, konsumpcjonizmu i przewagi podaży nad popytem skutkujących brakiem zachowania równowagi kontraktowej stron – konieczne jest zapewnienie ochrony stronie słabszej, właśnie dla przywrócenia należytej pozycji stronom, a co za tym idzie, prawidłowego funkcjonowania zasady swobody umów.

Tyle, że nie ma dla niej sensu punktowe zapewnianie ochrony poszczególnym kategoriom podmiotów (konsumentom, najemcom, drobnym przedsiębiorcom). Należy przyjąć, że każdemu podmiotowi, który spełnia kryteria stworzonego modelu strony słabszej, przysługuje ochrona za pomocą środków prawnych temu celowi przypisanych.

Niniejszy projekt służy zatem:

- konstrukcji rozwiązań modelowych

- wprowadzeniu ich do polskiej nauki prawa

- włączeniu się do dyskursu europejskiego

- zainicjowaniu pogłębionej dyskusji w Polsce i włączeniu się w dyskusję zagranicą co do przyszłości prawa konsumenckiego i podstawowych zasad prawa kontraktów.